

# Bylina, Stanisław

---

"Das Kommende Reich des Friedens :  
zur Entwicklung chiliastischer  
Zukunftshoffnungen im  
Hochmittelalter", Bernhard Töpfer,  
Berlin 1964 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 58/3, 542-544

---

1967

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

szych fragmentów tej historii, które będą uwzględniać również strukturę aparatu władzy i jego społeczne uwarunkowanie. Jako zachętę trzeba traktować słuszną opinię K. Bosla: *Das Grossmährische Reich ... ist eine historische Grundtatsache Ostmitteleuropas und seiner slawischen Stämme und Völker, die erste slawische Grossherrschaftsbildung im vollen Lichte geschichtlicher Quellen* (s. 32—33).

Jan Sieklicki

Bernhard Töpfer, *Das Kommende Reich des Friedens. Zur Entwicklung chiliastischer Zukunftshoffnungen im Hochmittelalter*, Akademie — Verlag, Berlin 1964, s. 341.

Bernhard Töpfer, przedstawiciel dość licznego środowiska historyków NRD zajmujących się dziejami ideologii średniowiecznej, podjął temat bynajmniej nie nowy we współczesnej historiografii europejskiej. Bardzo kontrowersyjna książka N. Cohna („The Pursuit of the Millennium”, London 1957) oraz wcześniejsze jeszcze prace H. Grundmanna o Joachimie z Fiore, to najobszerniejsze chyba pozycje dotyczące problematyki średniowiecznego chiliizmu. W pracach o tematyce ogólniejszej, wiele miejsca poświęcili chiliizmowi zarówno historycy krajów socjalistycznych, jak zachodnioeuropejskich. Ukazał się także szereg artykułów poświęconych różnym aspektom tego nurtu, którego korzenie sięgały wczesnego średniowiecza. Idea tysiącletniej epoki sprawiedliwości i pokoju, która nastała miała na ziemi, rozwijała się bowiem w różnych postaciach przez wiele wieków. Autor recenzowanej pracy postawił sobie za zadanie prześledzenie rozwoju idei chiliastycznych w XII—XIII wieku, a więc w wiekach, gdy chiliizm był ideą przeżywającą swój rozkwit. Z faktu, że autor nie potraktował zbyt rygorystycznie przyjętych przez siebie granic chronologicznych, trudno byłoby czynić zarzut. Pozwoliło mu to bowiem zająć się początkami chiliizmu we wczesnym średniowieczu, a także poczynić ciekawe porównania z chiliizmem taboryckim w początkach XV wieku.

B. Töpfer wyróżnił kilka zasadniczych etapów w rozwoju chiliizmu w interesującym go okresie: czasy przed wystąpieniem słynnego wizjonera i historiozoofa, Joachima z Fiore, następnie okres jego działalności i twórczości, wpływy i rozprzestrzenianie się idei Joachima w zakonie franciszkańskim, oczekiwanie przyjscia „ostatniego cesarza”, chiliizm wśród odłamu franciszkanów zwanych spirytuałami, wreszcie jako osobny problem wyodrębnił autor rolę idei chiliastycznych w średniowiecznych ruchach heretyckich.

Rozdział wstępny, dotyczący historii wiary w nadejście królestwa pokoju na ziemi w okresie przed wystąpieniem Joachima z Fiore, należy uznać za bardzo udany. Autor podjął się trudnego zadania — przy małej ilości opracowań syntetycznych, starał się na podstawie źródeł prześledzić elementy chiliastyczne w literaturze patrystycznej, u autorów kręgu cywilizacji zachodnioeuropejskiej i bizantyjskiej. Słusznie podkreśla, że nadzieje na nastanie królestwa pokoju na ziemi i oczekiwanie przyjscia „ostatniego władcy” nie zawierały wówczas jeszcze postulatów zasadniczych przemian, mieściły się całkowicie w ramach kościelnych. Zgodzić się także można z kreśloną przez Töpfera sylwetką kalabryjskiego opata Joachima z Fiore. Zbędne jednak wydają się uwagi polemiczne z dawno już nieaktualnymi poglądami, stawiającymi Joachima w szeregu chłopsko-plebejskich heretyków. To przecież oczywiste, że Joachim z Fiore ideologiem biedoty nie był, choć stworzony przezeń system historiozoficzny wywarł wpływ na wiele radykalnie nastawionych jednostek reformatorskich (aż po Tomasza Müntzera). Dokonany przez Joachima podział dziejów ludzkości na trzy ery, odpowiadające osobom

Trójcy św. — panowania ludzi świeckich, kleru i mnichów — nie zawierał sam w sobie elementów radykalizmu społecznego, ale stał się wzorem dla innych, zdecydowanie antykościelnych jednostek, które nadzieje na nastanie ostatniej epoki wiązały z treściami kościelno-reformatorskimi i społecznymi. Ten właśnie problem, w jaki sposób rozwijały się pojęcia chiliastyczne w kierunku radykalizmu społecznego, najbardziej interesuje autora. Wielkie różnice ideowe dzielią kalabryjskiego mnicha od przywódcy Braci Apostolskich, Dolcina, który pod wpływem prorocत्व Joachima podzielił dzieje ludzkości na cztery okresy. W teoriach Dolcina nie ma jednak miejsca na joachimicką epokę panowania mnichów. Okres ostatni, trwający aż do końca świata, rozpocząć się miał generalnym wygubieniem kleru. Słusznie autor zwraca uwagę, że chiliizm w ujęciu Dolcina nabrał aktualnego charakteru, były w nim nadzieje na wyginięcie aktualnej istniejącej hierarchii kościelnej i usunięcie władzy świeckiej w osobie Fryderyka II.

W książce Töpfera warto zwrócić uwagę na stosunkowo mało znane zagadnienie, jakim jest rozprzestrzenianie się w XIII w. pseudojoachimickich komentarzy o charakterze apokaliptycznym. Literaturę tę autor dokładnie przestudiował i daje o niej wiele cennych informacji. Jest to piśmiennictwo szczególnie interesujące, daje ono obraz wpływu joachimizmu na różne środowiska, w których ulegał on różnym przekształceniom.

Wydaje się, że zajmując się tak obszernie wpływem pism Joachima z Fiore i jego historiozofii, autor nie docenia niektórych momentów psychologicznych. Zarazą szalejąca w północnych prowincjach Włoch w 1259 r. niewątpliwie pozostaje w większym, niż się wydaje, związku z szerzeniem się idei chiliastycznych. Strach był elementem, który zarówno rozdził wiarę w bliski koniec świata, jak i sprzyjał rozwojowi poglądów krańcowych i fanatycznych. Töpfer stara się wyjaśnić mechanizm przenikania poglądów chiliastycznych do mas. Podkreśla, że kolebką chiliizmu były nie heretyckie ruchy ludowe, ale umiarkowane ruchy klasztorne. Ugrupowania heretyckie odgrywały rolę propagatorów chiliizmu, który w ich ujęciu zyskiwał radykalną społecznie i antykościelną treść. Być może, większą by tu trzeba przypisać rolę kaznodziejom refermatorskim, zwłaszcza wędrownym, niekoniecznie związanym z Braćmi Apostolskimi.

Szczególnie wart uwagi wydaje się być końcowy rozdział pracy, dotyczący roli chiliizmu wśród ugrupowań heretyckich. Kolejno omawia autor zjawisko występowania elementów chiliastycznych wśród katarów, waldensów, Tanchelma i jego zwolenników, Amalryka z Bènes i jego uczniów, Ortlieba ze Strasburga, Braci Apostolskich i ich przywódców Segarellego i Dolcina. Wystrzega się zbyt pospiesznych uogólnień. Podkreśla różnice zachodzące w charakterze i podłożu społecznym poszczególnych nurtów heretyckich. Zwraca uwagę na złożoność zjawiska występowania poglądów chiliastycznych wśród sekt. W pewnych wypadkach widzi treść chiliizmu związaną z krytyką instytucji kościelnej, bez sprecyzowanej treści społecznej, w innych — np. u Braci Apostolskich, nadzieje na nastanie przyszłej epoki związane są z postulatami pewnego egalitaryzmu społecznego. Zatrzymać się też warto nad jeszcze jednym problemem: związków idei chiliastycznych z nurtami o charakterze panteistycznym. Autor dość szeroko zajmuje się wyznawcami poglądów paryskiego teologa Amalryka z Bènes (zm. 1206 r.), twórcy panteistycznych poglądów, które — jak się wydaje — miały duży wpływ na niektóre późniejsze nurty heretyckie. Powstaje tu problem wzajemnego przenikania herezji „uczzonej”, intelektualnej (bo taką niewątpliwie była doktryna Amalryka i jego uczniów), do herezji ludowych, w których idee te, w formie przekształconej znajdowały odbicie.

Trudno się oprzeć wrażeniu pewnych niedomowień w recenzowanej pracy. Amalrycjaństwo był, jak stwierdziliśmy, herezją o wąskim i elitarnym zakresie. Z drugiej strony jednak szybko znalazł odbicie w nurtach heretyckich reprezentowanych przez dość szerokie kręgi społeczne. Jako ideowych spadkobierców

amalgamizm przyjmuje się (choć problem bezpośrednich wpływów jest zawsze kontrowersyjny) nurty panteistyczne znane pod mianem herezji Wolnego Ducha. Czy były wśród wyznawców doktryny Wolnego Ducha wpływy chiliastyczne? Autor nie udziela na to pytanie odpowiedzi. A wydaje się, że być musiały, skoro jeszcze w XIV i na początku XV wieku chiliizm występuje w środowiskach oświeconych herezją Wolnego Ducha niemieckich begardów i ich brabantkiej odmiany zwanych *homines intelligentiae*. W chiliizmie reprezentowanym przez Dolcino i Braci Apostolskich nie mogło powstać nowoczesne pojęcie rewolucji -- stwierdza Töpfer. Decydujący przełom w dziejach chiliastycznych oczekiwań przyszłości nastąpił dopiero u taborytów, którzy chiliizm pojmowali jako oczekiwanie pełnego, egalitarnego porządku i wezwanie do rewolucyjnych poczynań. Trudno przejść bezkrytycznie wobec tych stwierdzeń. Jest rzeczą oczywistą, że chiliizm w ujęciu Braci Apostolskich nie miał w sobie nic rewolucyjnego w „nowoczesnym” sensie, ale czyż nie spotykamy się tu ze zbytnią „radikalizacją” taborytyzmu? Bez wątplenia, taborytyzm stanowił szczytową na ówczesne czasy ideologię protestu społecznego, ale do „nowoczesnych” pojęć rewolucyjnych było jeszcze daleko. Trudno mówić o realnym, sprecyzowanym programie społeczno-politycznym taborytów. Chiliastyczne marzenia o królestwie bożym na ziemi, bez władców i władzy, bez pracy i własności były niewątpliwą utopią. Słusznie natomiast podkreśla autor inną, zasadniczą różnicę: teoretycy i wyznawcy chiliizmu XII i XIII wieku zarówno heretycy, jak i nie wykraczający poza ramy ortodoksji kościelnej, wiążą nadejście przyszłej epoki pokoju i sprawiedliwości z interwencją boską lub w każdym razie sił nadprzyrodzonych. Ich chiliizm jest oczekiwaniem. Taboryci, w dniach ich szczytowej potęgi sami walczą o urzeczywistnienie tej epoki, choć oczywiście ich ideologia jest nierozzerwalnie związana z pojęciami religijnymi.

Bogactwo problematyki zgromadzonej w książce B. Töpfera nie wynika jedynie z istoty pasjonującego tematu, jest w wielkim stopniu zasługą autora, który dał studium wszechstronne i wyczerpujące. Różne zagadnienia szczegółowe mogą wydać się kontrowersyjne i pobudzać do dyskusji (budzi zastrzeżenia zbyt nadużywane podkreślanie braku „rewolucyjności” w postawie poszczególnych nurtów chiliizmu), nie zmienia to jednak ogólnej oceny książki, którą pod wieloma względami uznać należy za nowatorską i wartościową. Z satysfakcją powitać należy tak obszerną syntezę zagadnienia, które interesować winno każdego historyka ideologii średniowiecznej. Na zakończenie podkreślamy jeszcze imponujące wykorzystanie źródeł i opracowań (łącznie z literaturą najnowszą). Szkoda tylko, że w bogatym zestawieniu bibliograficznym nie dokonano podziału na część źródłową i opracowania; stanowi to pewne utrudnienie dla historyka korzystającego z tej interesującej i wartościowej pracy.

Stanisław Bylina

A. I. Cziczew, *Ekonomiczeskoje razwitie Indii piered anglijskim zawojewaniem (Remiasto i torgowlia w XVI—XVIII ww.)*, Moskwa 1965, s. 279.

A. I. Cziczew należy do nowego pokolenia radzieckiej indologii, która ostatnio rozwija się coraz żywiej. Uczeń Rejsnera i Goldberga prowadził od kilku lat badania nad problematyką rzemiosła w Indiach XVI—XVIII wieku. Omawiana praca stanowi ich podsumowanie, a zarazem i rozwinięcie poglądów sygnalizowanych w ogłoszonych wcześniej artykułach. Autor zajął się przesłedzeniem postępów społecznego podziału pracy i gospodarczą organizacją rzemiosła i handlu. Na tej drodze dążył do ustalenia poziomu rozwoju społeczno-